

**Wyrok Sądu Dyscyplinarnego Wyższego
z dnia 27 stycznia 1939 r.
sygn. akt D 29/38**

- 1) Kara przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe po 4 latach od popełnionego przez niego przewinienia może być uznana za bezcelową.**
- 2) Czyn sędziego, który można zakwalifikować, jako uchybienie godności sędziowskiej, pomimo tego, że nie został uznany przez przełożonego za rodzący konieczność przeprowadzenia dochodzenia dyscyplinarnego, nie traci cech przewinienia dyscyplinarnego.**

Dnia 27 stycznia 1939 r.

Sąd Dyscyplinarny Wyższy w składzie:

przewodniczący sędzia Sądu Najwyższego dr M. Sokalski

członkowie sądu: sędzia Sądu Najwyższego J. Witecki

sędzia Sądu Najwyższego S. Małkowski,

przy udziale prokuratora przy Sądzie Najwyższym S. Lubodzieckiego

i sędziego grodzkiego M. Kowalewskiego, jako protokolanta,

po rozpoznaniu na rozprawie tajnej dnia 27 stycznia 1939 r. odwołania dra Bernarda Grüssa, sędziego sądu okręgowego w Rzeszowie od wyroku sądu dyscyplinarnego krakowskiego okręgu apelacyjnego z dnia 29 października 1938 r., (sygn. akt Sd 18/38), którym skazano go na karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe na koszt własny i zasądzono na ponoszenie kosztów postępowania dyscyplinarnego, na mocy art. 166, 181, 162 rozporządzenia – Prawo o ustroju sądów powszechnych¹ i art. 499 kodeksu postępowania karnego²

zaskarżony wyrok w orzeczeniu o winie zatwierdza, natomiast w części dotyczącej wymiaru kary uchyła i obwinionego dra Bernarda Grüssa na karę dyscyplinarną nagany skazuje i kosztami postępowania odwoławczego obciąża.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem uznano obwinionego winnym niewłaściwego zachowania się w lokalu urzędu pocztowego w Rzeszowie w dniu 9 kwietnia 1935 r. przez to, że starał się poza kolejną uzyskać załatwienie swojej sprawy w okienku pocztowym i w tym celu chwycił za płaszczyz i odepchnął gwałtownie stojącą przy okienku Chaję Birnbaum, w następstwie czego został przez nią uderzony w twarz; za

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. 1928 nr 12 poz. 93.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313.

to uchybienie godności sędziego skazano go na przeniesienie na inne miejsce służbowe na własny koszt.

W odwołaniu od tego wyroku obwiniony podnosi przede wszystkim, że zajście miało miejsce przed prawie czterema laty, że o nim zaraz wtedy doniósł swemu przełożonemu, prezesowi sądu okręgowego w Rzeszowie, który nie tylko nie uważał za wskazane wszcząć przeciw niemu dochodzenia dyscyplinarnego, lecz wyraziwszy mu współczucie polecił wnieść przez policję doniesienie do starostwa na Chaję Birnbaum, która też w drodze administracyjnej została skazana z art. 28 prawa o wykroczeniach³ na 50 złotych grzywny.

W dalszych wywodach odwołania obwiniony stara się wykazać, że nietrafne są ustalenia sądu, jakoby usiłował poza kolejką załatwić swoją sprawę w okienku i jakoby w tym celu gwałtownie odepchnął od okienka Chaję Birnbaum, przyznając tylko, że oburzony gorszącą pozycją Chaji Birnbaum, stojącą z wetkniętą głową w okienku i aroganckim jej odezwaniami się na zwróconą jej przezeń uwagę, lekko ją odsunął od okienka, wyprowadzony z równowagi jej zachowaniem się. Zarzuca obwiniony, że w czynie jego nie ma cech przewinienia służbowego ani uchybienia godności urzędu, a była to tylko zrozumiała reakcja na wyzywające zachowanie się innej osoby; dla oceny wiarygodności wyjaśnień obwinionego należało – zdaniem odwołania – przesłuchać jako świadka przełożonych obwinionego, prezesów sądu okręgowego, którzy by stwierdzili, że obwiniony cieszy się powszechnym szacunkiem, jest usposobienia spokojnego i nigdy z nikim nie miał żadnych zatargów. W końcu zarzuca obwiniony, że wymierzona mu kara dyscyplinarna jest niezmiernie surowa w stosunku do jego czynu i że dostateczną reakcją za jego przewinienie, dawno przebrzmiałe i teraz nagle wydobyte z zapomnienia, byłaby kara pierwszego stopnia, przy uwzględnieniu jego 30-letniej sumiennej, nienagannej i ofiarnej pracy sędziowskiej, należycie zresztą ocenianej przez przełożonych i społeczeństwo.

Sąd Dyscyplinarny Wyższy, rozważywszy wyniki postępowania odwoławczego, uznał odwołanie obwinionego za częściowo zasadne, o ile mianowicie chodzi o zbyt surowy wymiar kary.

Sąd Dyscyplinarny Wyższy podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, odnoszące się do samego przebiegu zajścia i w zachowaniu się obwinionego dopatruje się uchybienia godności stanu. Już samo zwrócenie Chaji Birnbaum, osobie obcej, w miejscu publicznym uwagi na jej rzekomo nieodpowiednią pozycję i odsunięcie jej od okienka czy też tylko dotknięcie czy poruszenie jej palcem, które spowodowało u niej reakcję w postaci spoliczkowania obwinionego, było zachowaniem się wysoce nieodpowiednim i niewłaściwym – bez względu na to, że i reakcja strony przeciwnej była zbyt drastyczna i karygodna; ale też obwiniony, jako sędzia, człowiek starszy, obowiązany do panowania nad sobą i unikania wszelkich zatargów, powinien był liczyć się z tym, że swoim zachowaniem się wobec Chaji Birnbaum wywołać może u niej ostry sprzeciw i spowodować w miejscu publicznym

³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Prawo o wykroczeniach, Dz.U. 1932 nr 60 poz. 572.

wobec obcych osób niepożądaną scysję i kłótnię, której odium spadnie na niego. Dopuszczenie do tego zajścia i spowodowanie całego incydentu, zakończone nadto uderzeniem sędziego w twarz przez kobietę, musi być uznane za uchybienie godności urzędu sędziowskiego. Okoliczność, że swojego czasu przełożony obwinionego nie wszczął z tego powodu postępowania dyscyplinarnego i że [nieczytelne] poruszono dopiero po paru latach wskutek czyjegoś doniesienia nie pozbawia czynu obwinionego cech przewinienia dyscyplinarnego.

Natomiast orzeczoną karę uznaje Sąd Dyscyplinarny Wyższy za zbyt surową i mając na uwadze długi upływ czasu od chwili zajścia, dotychczasowe nienaganne zachowanie się obwinionego i jego dobre kwalifikacje jako sędziego uważa karę nagany za odpowiednią przewinieniu, stwierdzając poza tym, że kara przeniesienia na inne miejsce służbowe – zresztą zbyt surowa – obecnie po upływie czterech prawie lat od chwili zajścia chybiałaby celu.

[Przywołane przepisy: 162 u.s.p., 166 u.s.p., 181 u.s.p., 499 k.p.k.]